

Rozdział 8

FORMACJE OBRONY CYWILNEJ

W obronie cywilnej do wykonywania zadań ratowniczych przewidziano specjalne jednostki typu cywilnego, które w przeszłości nosiły różne nazwy.

W początkowym okresie TOPL tymi jednostkami były tzw. grupy unitarne i grupy samoobrony. Pierwsze pojawiły się około 1953 r. jako jednostki TOPL w I i II grupie obiektów. Zajmowały wówczas uprzywilejowaną pozycję. Typowa grupa unitarna składała się z drużyn: sanitarnej, przeciwpożarowej, ochrony przeciwchemicznej, remontowo-budowlanej i ochrony porządku. Posiadała, jak na ówczesne czasy, uniwersalną strukturę dostosowaną do przewidywanego charakteru prac ratowniczych w obiekcie TOPL. W obiektach III kategorii organizowano natomiast grupy samoobrony. Oba rodzaje tych jednostek utrzymały się przez następne kilka lat. Według danych Naczelnej Izby Kontroli z 1961 r. grup unitarnych było 871 i 951 grup samoobrony, w których skład wchodziło 364 tys. ludzi.

Od połowy lat 50. zaczęły powstawać jednostki TOPL o charakterze specjalistycznym. Organizowano je przeważnie na bazie zakładów pracy, urzędów i instytucji administrowanych przez rady narodowe. Wykształciły się trzy ich rodzaje: zespoły ratownicze, jednostki służb specjalistycznych, jednostki zwane zmilitaryzowanymi. Zespoły ratownicze odnosiły się do środowiska wiejskiego, składały się z dwu drużyn – sanitarnej i ratownictwa technicznego. Jednostki zmilitaryzowane formowano na mocy uchwały KOK w sprawie TOPL z 1959 r. jako szczególnie mobilne formacje do zadań ratowniczych w rejonach porażenia bronią jądrową. Przede wszystkim rozbudowywano pododdziały służb specjalistycznych. W 1964 r. istniały następujące rodzaje służb specjalistycznych:

- Służba medyczno-sanitarna zorganizowana na bazie jednostek wydziału zdrowia prezydium rady narodowej. W jej skład wchodziły: 4 oddziały specjalistycznej pomocy lekarskiej, 166 oddziałów pierwszej pomocy medycznej (OPPM), 240 oddziałów wyszukiwania i wynoszenia poszkodowanych (OWWP), 94 oddziały transportu sanitarnego, 44 punkty pomocy lekarskiej (PPL) z 1158 łózkami – ogółem 85 099 ludzi.

W wypadku wojny można było liczyć na pomoc służby zdrowia: 137 stałych szpitali, 701 szpitali zamkniętych i 585 szpitali improwizowanych, 4537 ośrodków zdrowia, 395 stacji sanepidu, 180 stacji krwiodawstwa i 52 hurtownie farmaceutyczne.

Służba w razie potrzeby miała rozwinąć w rejonach porażenia odpowiednie punkty pomocy rannym i skażonym, dostosowując swe siły do zwiększonego zakresu zadań medycznych.

- Służba przeciwpożarowa bazowała na zasobach straży pożarnych zarówno zawodowych, jak i ochotniczych, i tzw. obowiązkowych. Z dokonanego bilansu wynikało, iż można było liczyć na 14 736 miejskich i 3113 obiektowych jednostek strażackich, zorganizowanych zależnie od potrzeb w bataliony, kompanie, plutony i sekcje. Jej zadanie zasadniczo sprowadzało się do lokalizacji i likwidacji ognisk pożarów w rejonach porażenia oraz ratowania ludzi z płonących obiektów.

- Służba ratownictwa technicznego formowana była na bazie przedsiębiorstw budowlanych, montażowych, podległych radom narodowym.

Dzieliła się na trzy części: oddziały z ciężkim sprzętem, jednostki ze sprzętem lekkim i drużyny drogowe – razem 3444 jednostki, liczące łącznie 60 tys. ludzi. Do głównych zadań służby zaliczano: wydobywanie ludzi spod gruzowisk, oczyszczanie arterii komunikacyjnych, usuwanie szkód w sieciach komunalnych.

- Służba odkażania i dezaktywacji została sformowana na bazie miejskich przedsiębiorstw oczyszczania, pralni, farbiarni, łaźni itp. placówek. W jej skład wchodziło około 180 jednostek z 9 tys. ludzi. Jej rola polegała na rozwijaniu w razie potrzeby takich urządzeń, jak: kąpieliska odkażające, punkty odkażania odzieży i punkty odkażania transportu, uruchamiała laboratoria chemiczne i warsztaty naprawcze.

- Służba energetyczna dzieląca się na dwie specjalności: napraw sieci WN, napraw sieci NN – w sumie 368 pododdziałów. W jej składzie znalazły się także posterunki wygaszania oświetlenia.

- Służba weterynaryjna opierała się na zakładach i instytucjach cywilnej służby weterynaryjnej Ministerstwa Rolnictwa. Można było liczyć na 1703 różne jednostki tej służby, w tym 702 posterunki pomocy weterynaryjnej, 92 kolumny dezynfekcyjne, 63 laboratoria i 1928 zakładów leczniczych dla zwierząt.

- Służba ochrony radiologicznej bazująca na krajowych placówkach kontroli skażeń, podlegających pełnomocnikowi ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Jej celem było wykrywanie, analizowanie i określanie skażenia promieniotwórczego. Składała się ze zmilitaryzowanych oddziałów pomiarów skażeń szczebla centralnego, wojewódzkich i powiatowych placówek pomiaru skażeń, wykrywania skażeń zakładów pracy oraz posterunków i patroli rozpoznawczych jednostek TOPL.

- Służba transportowa wykorzystująca zasoby miejscowego transportu, zwłaszcza przedsiębiorstw komunikacyjnych podległych radom narodowym. Jej zadanie sprowadzało się do zapewnienia dostaw zaopatrzeniowych dla jednostek TOPL oraz ewakuacji ludności.

- Służba żywnościowo-odzieżowa oparta na placówkach sieci handlu wewnętrznego. W skład tej służby wchodziło: 116 oddziałów dostaw artykułów spożywczych, 114 piekarniczych, 114 odzieżowych i 113 transportowych.

- Służba łączności zbudowana została na bazie terenowych jednostek Ministerstwa Łączności w celu zapewnienia obsługi stanowisk kierowania TOPL i systemu alarmowania ludności.

W niektórych ministerstwach organizowano ponadto tzw. pogotowia o charakterze specjalistycznym.

Do dyspozycji komendanta głównego TOPL przydzielono wojskowe jednostki (trzy bataliony inżynieryjno-saperskie KBW). Do dyspozycji komendantów TOPL przygotowywano ponadto zmilitaryzowane oddziały ratownictwa technicznego, sformowane w resorcie budownictwa. Dodać też trzeba, iż do zabezpieczenia działań ratunkowych przewidywano użycie jednostek Milicji Obywatelskiej.

Po przejściu TOPL przez resort obrony i ukształtowaniu się działowej struktury komitetów obrony (około 1964 r.) część formacji służb przeszła w podporządkowanie Działu Ochrony Ludności KOK. Część włączono do formacji zakładowych powszechnej samoobrony.

Druga zmiana polegała na przeformowaniu jednostek zakładów pracy w zakładowe oddziały samoobrony. Podstawę stanowiło zarządzenie głównego inspektora OT z końca grudnia 1965 r. W jego następstwie, w 1967 r. ZOS-y podzielono na pięć typów, stosownie do ich wewnętrznej organizacji. Kierowano do nich pracowników na zasadzie obowiązku służbowego. W tym samym okresie zmieniono także jednostki miejskie i wiejskie na terenowe oddziały samoobrony. Zgodnie z ówczesną koncepcją społecznej podbudowy OTK TOS-y nadzorowane przez Inspektorat Powszechnej Samoobrony, kształtowane były przez stowarzyszenia, których statuty przewidywały działalność na rzecz obronności, czyli głównie LOK i PCK. Ich udział polegał na werbunku ochotników do służby w TOS-ach i tworzeniu spośród własnego aktywu służb specjalistycznych tych oddziałów, np. rozpoznawczej przez LOK, medyczno-sanitarnej przez PCK¹³⁵.

Zamiarem resortu obrony było zorganizowanie maksymalnej liczby ludności w TOS-ach. Od 1966 r. typowano kandydatów na instruktorów TOS, spośród odchodzących do rezerwy żołnierzy służby zasadniczej, do pełnienia następujących funkcji: organizacyjno-wojskowej, społeczno-wychowawczej, wychowania fizycznego¹³⁶. Na rozbudowę TOS-ów naciskały także lokalne komitety obrony oraz terenowe sztaby wojskowe. W rezultacie szybko rosła liczba TOS-ów, np. w 1963 r. było ich około 5 tys., a trzy lata później dwukrotnie więcej.)

TOS-y nie należały do jednostek sprawnych, cechowały je liczne mankamenty, jak dowolna organizacja, szkolenie według nieskoordynowanych programów, bar-

¹³⁵ Wytyczne w sprawie przeformowania zakładowych grup ratowniczych w zakładowe oddziały samoobrony, 31 grudnia 1966 r., arch. IOT nr 986/90 i 12 stycznia 1967 r., arch. IOT nr 986/85 oraz Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 19/MON z dnia 24 lipca 1966 r. w sprawie przeformowania zakładowych i terenowych oddziałów samoobrony.

¹³⁶ Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej w sprawie ochotniczego angażowania żołnierzy zwalnianych z zasadniczej służby wojskowej na rzecz powszechnej obronności, „Przegląd Powszechnej Samoobrony” 1968, nr 2.

dzo słabe wyposażenie itp. Górowały nad nimi ZOS-y lepszym zorganizowaniem, wyszkoleniem, zaopatrzeniem i stopniem dyspozycyjności. Pod koniec 1966 r. główny inspektor OT zdecydował się na administracyjne dostosowanie TOS-ów do struktur oddziałów zakładowych. Wydane w tej sprawie wytyczne szefa Inspektoratu Powszechnej Samoobrony określiły sposoby realizacji tej decyzji.

Dokument nie podważył typu powoływania do służby w OS, potwierdzając jedynie, iż do TOS powoływano na zasadzie zaciągu ochotniczego, a do ZOS na zasadzie obowiązku służbowego.

Na mocy wymienionych wytycznych ustalono jednolitą strukturę organizacyjną TOS i ZOS. W skład dowództwa każdego OS wchodził dowódca oddziału (stanowisko mogło być etatowe i wówczas stawał się on jednocześnie szefem sztabu samoobrony), trzech zastępcy komendanta ds.: społeczno-wychowawczych, technicznych i zaopatrzenia, ewentualnie także ds. obrony przeciwlotniczej, szefowie służb. Każdy zakładowy i terenowy oddział stanowił zbiór następujących służb specjalistycznych: rozpoznania, łączności i alarmowania, medyczo-sanitarnej, przeciwpożarowej, porządkowo-ochronnej, ratownictwa technicznego, odkażania i dezaktywacji, ochronowej, opieki społecznej oraz weterynaryjnej. Każda ze służb dzieliła się z kolei na mniejsze jednostki: sekcje lub posterunki, 3–5 sekcji stanowiło drużynę, a 3–5 drużyn – pluton.

Ukształtowanie ZOS i TOS uprościło strukturę tzw. sił powszechnej samoobrony. W porównaniu z okresem TOPL, gdzie istniało kilka rodzajów formacji, teraz istniały tylko dwie. Wchłonęły one dotychczasowe pododdziały służb specjalistycznych, albowiem miały odzwierciedlać uniwersalistyczny rodzaj jednostki ratowniczej¹³⁷.

Uzupełnieniem wytycznych był tzw. społeczny etat osobowy i wzorcowa tabela wyposażenia OS. Przewidywała ona zaopatrywanie centralne oddziałów w sprzęt techniczno-wojskowy (np. maski przeciwgazowe, pakiety przeciwchemiczne), sprzęt specjalistyczny dla poszczególnych służb (np. torba sanitarna, nożyce do cięcia metali, aparat telefoniczny).

Proces przeformowywania i organizowania OS wszedł niejako w tok legislacyjnego przygotowania ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL, którą uchwalił sejm 21 listopada 1967 r. Odzwierciedliła ona wszystkie zmiany w systemie obronnym, jakie się dokonały w poprzednich latach, zwłaszcza znajdujące wyraz w powstaniu OTK. Ale miała ona także poważne znaczenie i dla powszechnej samoobrony, albowiem po raz pierwszy prawnie ją usankcjonowała. Wytyczyła jej zakres, utrwaliła istnienie oddziałów samoobrony, rozszerzyła ich rodzaje, wprowadziła obowiązek służby w OS. Oddziałom samoobrony nadała nazwę „formacje samoobrony”.

¹³⁷ Zob.: *Doskonalenie oddziałów samoobrony*, Zespół MON, 15 września 1969 r., CAW 8/Z i 9/Z; W. Michna, *Przeformowywanie oddziałów samoobrony*, „Przegląd Powszechnej Samoobrony” 1967, nr 3.

Ustaliła rodzaje formacji samoobrony: zakładowe, terenowe, specjalistyczne oraz inne, które mogły być tworzone na szczeblu lokalnym. Doszedł nowy rodzaj o charakterze specjalistycznym, czyli specjalistycznych oddziałów samoobrony (SOS). W skład formacji samoobrony mieli wchodzić poborowi i rezerwiści przeznaczeni do służby w tych formacjach, czyli na mocy ustawowego obowiązku.

Ustawodawca – określając jednocześnie zakres obowiązków służby: szkolenie poborowych, udział w ćwiczeniach, uczestniczenie w zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych, pełnienie czynnej służby w razie wojny – wyeliminował ostatecznie żywiołowy, a nawet dowolny tryb ich przygotowania, co często się dotąd zdarzało, zwłaszcza w terenowych oddziałach¹³⁸.

— Późniejsze regulacje wykonawcze ustaliły zasady odbywania służby w formacjach samoobrony. Szkolenie poborowych trwało 3 lata, przy czym polegało ono na odbywaniu zajęć przez 21 dni w roku po 3 godziny i 21 dni po 6 godzin w czasie wolnym od pracy oraz uczestniczeniu w ćwiczeniach praktycznych, w łącznym wymiarze 15 dni. Po ukończeniu szkolenia poborowi byli przenoszani do rezerwy, mając przydzielone organizacyjno-mobilizacyjne formacji samoobrony. W ten sposób zapoczątkowano jeszcze jeden, dotąd nieznan w obronie cywilnej, sposób tworzenia zapasów rezerw osobowych. Rezerwistów WP kierowano bez przeszkolenia od razu do pełnienia kierowniczych stanowisk w formacjach samoobrony, np. komendantów oddziałów.

Ustawa wskazała na użyteczny charakter służby, obligowała bowiem składy osobowe formacji do uczestnictwa w przygotowaniach obronnych zakładów pracy, do świadczeń na rzecz środowiska i miejsc zamieszkania. Uszczegółowiając te zalecenia Rada Ministrów, rozporządzeniem z dnia 3 września 1971 r. w sprawie świadczeń osobistych na rzecz obronności, umożliwiła osobom pełniącym służbę w TOS, ZOS i SOS wykonywanie prac fizycznych w wymiarze jednorazowym 4–8 godzin, przyznając w zamian prawo do wynagrodzenia, wyżywienia, pomocy doraźnej i odszkodowań w razie uszczerbku na zdrowiu¹³⁹.

Nowe przepisy odwojskowiły formacje samoobrony. Zmieniono nazwę „dowódca” formacji na „komendant”. Wyjaśniono, iż terenowe oddziały stanowią jednostki cywilne właściwe dla gromad, osiedli, miast i dzielnic miejskich w liczbie jeden oddział na 5 tys. mieszkańców. Za ich stan ponosiły odpowiedzialność właściwe dla terenu działania prezydium rad narodowych. Zakładowe oddziały samoobrony tworzyli dyrektorzy zakładów pracy i im podlegały, o ile zakład zatrudniał co najmniej 100 pracowników. Możliwe było tworzenie jednego ZOS wspólnego dla kilku zakładów pracy.

Stowarzyszenia społeczne nadal były zobowiązane do udziału w powszechnej samoobronie, delegując do niej swój aktyw o odpowiednich kwalifikacjach.

¹³⁸ Zob. cyt. *Ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL*, 21 listopada 1967 r.

¹³⁹ Zob. *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie świadczeń na rzecz obrony kraju*, DzU z 1971 r., nr 23.

Do zasadniczych zadań terenowych i zakładowych oddziałów samoobrony należały: ochrona życia i mienia ludności przed skutkami działań wojennych, zwłaszcza broni masowego rażenia, prowadzenie działań ratunkowych w rejonie porażenia, a w szczególności udzielanie pomocy poszkodowanym.

Od czasu do czasu pojawiały się jednak zamiary obarczania formacji działaniami paramilitarnymi lub wręcz wojskowymi. W 1963 r. powstała w MON koncepcja wyposażenia niektórych terenowych oddziałów w broń. W 1966 r. przybrała ona postać projektu wniesionego pod obrady Zespołu MON, noszącego nazwę terytorialnej OPL.

Istota owego projektu sprowadzała się do wyposażenia ZOS ważniejszych zakładów przemysłowych w lekkie działa przeciwlotnicze lub wielkokalibrowe karabiny maszynowe. Rozpatrywano także propozycje przygotowania części TOS-ów do zadań przeciwdywersyjnych. Projektowano wykorzystanie oddziałów samoobrony z przygranicznych miejscowości do ochrony granicy państwowej. W tym celu zamierzano wydzielić w każdym przygranicznym powiecie jeden oddział samoobrony, uzbroić go w lekką broń i zobowiązać do ścisłego współdziałania z WOP.

Na przeszkodzie realizacji projektu stanęła jednak sprawa broni, zwłaszcza jej magazynowania i przechowywania. W tej sytuacji owe projekty zarzucono, pozostawiając formacjom samoobrony właściwe dla nich zadania, to jest funkcje ratunkowe.

Jak już wspomniano, nowym rodzajem formacji, wprowadzonym ustawą o powszechnym obowiązku obrony, były tzw. specjalistyczne oddziały samoobrony. W razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny mogły być militaryzowane. Formowane były na bazie specjalistycznych przedsiębiorstw lub instytucji.

Wykorzystując przepis ustawy o możliwości tworzenia innych niż SOS, TOS i ZOS oddziałów samoobrony, zaczęto też formować oddziały na terenie szkół¹⁴⁰. Pierwsze z nich powstały na zasadach określonych rozporządzeniem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z 28 listopada 1969 r. Formowano je w szkołach średnich, ogólnokształcących i zawodowych oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych, z uwzględnieniem specyfiki środowiska szkolnego. Szkolny oddział samoobrony składał się z dwu członów: stałego składu, do którego wchodził nauczyciele i pracownicy administracji szkoły; zmiennego, składającego się z uczniów. Komendantem oddziału był zawsze jeden z nauczycieli. Innym rodzajem formacji były, tworzone od października 1969 r. przy terenowych komendach straży pożarnych, oddziały samoobrony o charakterze specjalistycznym (SOS) lub w charakterze ZOS, formowane na bazie wojewódzkich ośrodków szkolenia pożarniczego. Pełnili w nich służbę i szkolili się przyszli funkcjonariusze straży pożarnych. Według

¹⁴⁰ Zob.: *Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego nr 37/69 z dnia 28 listopada 1969 r. w sprawie powołania oddziałów samoobrony w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych, zasadniczych szkołach zawodowych oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych*, arch. IOT nr 1110/5; L. Dudek, *Zakładowy oddział samoobrony w szkole – jego zadania i organizacja*, „Przysposobienie Obronne w Szkole” 1970, nr 2.

danych Inspektoratu Powszechnej Samoobrony w 1970 r. było 13 400 oddziałów samoobrony (w tym 7257 ZOS) oraz 1160 SOS-ów o łącznej liczbie 2400 tys. ludzi.

Burzliwy rozwój formacji samoobrony napotykał różne przeszkody, związane chociażby z malejącym udziałem organizacji społecznych. Niejasności i nieprawidłowości usunięto uchwałą Komitetu Obrony Kraju z 1971 r. Zdefiniowała ona formacje samoobrony jako cywilne jednostki organizacyjne, przeznaczone do ochrony ludności, zakładów pracy i urzędów użyteczności publicznej przed skutkami działania broni masowego rażenia i innymi działaniami przeciwnika¹⁴¹.

Uchwała wytyczyła przed nimi 4 zadania, wykluczające paramilitaryzm, które miały realizować w czasie pokoju:

- 1) szkolenie osób odbywających w nich służbę,
- 2) przygotowywanie do samoobrony ludności i załóg pracowniczych,
- 3) uczestniczenie w zapobieganiu klęskom żywiołowym i likwidacji ich skutków,
- 4) uczestniczenie w pracach społecznych o charakterze gospodarczym lub związanych z przygotowaniem obronnym.

Uchwała, potwierdzając rodzaje oddziałów samoobrony – SOS, ZOS, TOS, wprowadziła jeszcze dodatkowe: zakładowe i blokowe grupy samoobrony właściwe dla miejsca zamieszkania, tj. w osiedlach i wsiach oraz zakładowe i terenowe komendy samoobrony.

Komendy miały być powoływane tam, gdzie w jednej miejscowości albo w jednym zakładzie pracy istniało więcej oddziałów samoobrony.

Uchwała KOK ustaliła także rodzaje specjalistycznych oddziałów samoobrony. Odtąd formowano SOS-y jako oddziały pierwszej pomocy medycznej, wynoszenia poszkodowanych, ratownictwa technicznego, odkażania i dezaktywacji, łączności radiowej, wydobycia wody, ochrony obiektów. Dopuszczała możliwość tworzenia jeszcze innych oddziałów, na podstawie decyzji ministra obrony narodowej.

Tą samą uchwałą KOK nałożył jednocześnie odpowiedzialność za stan wszystkich oddziałów na właściwe dla danego terenu organy administracji terenowej i gospodarczej, a także, w przypadku SOS, na kierowników zakładów stanowiących ich bazę organizacyjną.

Postanowienia powyższej uchwały KOK przełożono na szczegółowe przepisy organizacyjne opracowane przez Inspektorat Powszechnej Samoobrony. Z ważniejszych wymienić można: instrukcję w sprawie organizacji i przygotowania formacji samoobrony, instrukcję w sprawie zasad przeznaczania oraz trybu nadawania przydziałów organizacyjno-mobilizacyjnych do formacji, regulamin pełnienia służby w formacjach samoobrony, wzory formularzy dotyczące uprawnień osób

¹⁴¹ Zob. Uchwała KOK z dnia 21 grudnia 1971 r. w sprawie oddziałów samoobrony, Monitor Polski z 1971 r., nr 32.

pełniących służbę w formacjach¹⁴². Dokumenty te stanowiły swoisty kodeks (skodyfikowanych przepisów) formacji samoobrony.

W latach 60. formacje samoobrony nie były jedynymi jednostkami szkoleniowymi i ratowniczymi. Posiadały one charakter specjalistyczny. Wśród nich zdecydowanie przeważały tzw. zmilitaryzowane oddziały ratownictwa technicznego (ZORT). Przeznaczone były do: budowania ukryć ochronnych dla ludności, a przede wszystkim odgruzowywania ludzi uwięzionych w zburzonych budynkach, wykonywania prac związanych z przejezdnością dróg, pracami rozbiórkowymi, a także wykonywania drobniejszych napraw uszkodzonych instalacji komunalnych. Wszystkie te zadania dotyczyły oczywiście okresu wojny. Główną bazą formowania zmilitaryzowanych oddziałów były przedsiębiorstwa państwowe, np. dla ratownictwa technicznego (ZORT), przedsiębiorstwa budowlane lub przedsiębiorstwa obsługujące gospodarkę komunalną.

Początkowo pozycję ZORT-ów normowały przepisy prawa niższego rzędu. Później określiła ją ustawa o powszechnym obowiązku obrony. Istota militaryzacji polegała na egzekwowaniu od jednostek lub działów nią objętych, rygorów wojskowych, m.in. w zakresie organizacji, kierowania i dyscypliny. Zapewniała zatem ona warunki do dysponowania tymi siłami, których dotyczyła, gwarantowała wykonywalność stojących przed nią zadań. Tego rodzaju wymogi dla jednostek cywilnych były niewątpliwie bardzo wysokie i w czasie pokoju zbędne. Dlatego ustawodawca zastrzegł, iż militaryzację wprowadza się dopiero w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny, i to jedynie w jednostkach wytypowanych i wskazanych przez KOK.

Służba w ZORT-ach odbywała się na zasadzie ustawowego obowiązku „służby w dziedzinach zmilitaryzowanych”, była rodzajem powszechnego obowiązku obrony. Szczegóły odbywania tej służby sprecyzowała uchwała KOK z 24 marca 1970 r. Z momentem wprowadzenia militaryzacji powstawał nowy stosunek służbowy osób przydzielonych do jednostki militaryzowanej, czyli nie można było rozwiązać umowy o pracę, a czas pracy ulegał wydłużeniu.

Oprócz ZORT-ów sformowano na podobnych zasadach jeszcze szereg innych jednostek ratowniczych. Na początku lat siedemdziesiątych stan ich przedstawiał się następująco: ZORT – 387, oddziałów pierwszej pomocy medycznej – 144, oddziałów odkażania i dezaktywacji – 34, oddziałów wydobywania wody – 17, eskadr lotniczych – 17, oddziałów pomocy społecznej – 35, specjalnych jednostek pomiaru skażeń – 5. Do grupy jednostek przewidzianych do militaryzacji należały też oddziały straży pożarnej w liczbie 737 oddziałów.

Zakładowe i terenowe oddziały samoobrony składały się ze służb specjalistycznych. W ich tworzeniu i przygotowaniach partycypowały organizacje społeczne (najwięcej PCK) i niektóre ministerstwa (równorzędne): Urząd Energii Atomowej

¹⁴² Zob. Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 3/MON z dnia 15 stycznia 1973 r. w sprawie formacji samoobrony wraz z instrukcją (organizacja, przygotowania itp.), sygn. IOCK 39/73.

w służbie rozpoznania, Ministerstwo Łączności w służbie łączności i alarmowania, Ministerstwo Zdrowia w służbach pierwszej pomocy medycznej oraz opieki społecznej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w służbie przeciwpożarowej i ochrony porządku, Ministerstwo Budownictwa w służbie ratownictwa technicznego, Ministerstwo Administracji w służbach odkażania, dezaktywacji i schronowej, Ministerstwo Rolnictwa w służbie weterynaryjnej. Oprócz służb były tworzone, za zgodą wojewódzkiego sztabu wojskowego, ośrodki lub pododdziały do szkolenia poborowych (np. w strażach pożarnych).

Równoległe istnienie formacji zmilitaryzowanych Działu Ochrony Ludności i formacji o identycznych specjalnościach w powszechnej samoobronie wskazywało na nieracjonalność organizacyjną. Sprawę tę rozstrzygnęła uchwała KOK z 1970 r. Z jej mocy jednostki zmilitaryzowane przewidziano do obsługi sił zbrojnych, natomiast dla potrzeb obrony cywilnej utrzymano specjalistyczne formacje samoobrony (SOS), nieprzewidziane jednak do militaryzacji¹⁴³.

Do spraw formacji KOK powrócił jeszcze w uchwale z 1975 r., stanowiąc o ich podległości: w okresie pokoju tym organom, które je organizują, a w czasie wojny szefom OC. Powstanie SOS zwiększało możliwości ratownicze formacji przez wsparcie kwalifikowanymi oddziałami specjalistycznymi¹⁴⁴.

Specjalistyczne oddziały samoobrony, w przeciwieństwie do formacji, posiadały jednorodny, specjalistyczny skład osobowy i wyposażenie. Stanowiły jednostki organizacyjne obrony cywilnej, przeznaczone do wykonywania specjalistycznych prac ratowniczych. Dzieliły się na resortowe i terenowe (wojewódzkie, miejskie, dzielnicowe) zależnie od zadań i baz formowania. Podobnie jak w wypadku formacji samoobrony typu ZOS i TOS, w ich tworzeniu brały udział poszczególne resorty, które ponosiły za nie odpowiedzialność.

Ze swoich uprawnień skorzystał także szef OC Kraju, tworząc w 1978 r. specjalistyczne oddziały techniczne, a w 1977 r. ruchome oddziały zaopatrzenia. Minister administracji, w porozumieniu z szefem OC Kraju utworzył też dalsze SOS-y: oddziały naprawy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, ratownictwa technicznego, odkażania i dezaktywacji.

Na początku lat 70. liczba SOS-ów była już znaczna i wynosiła: oddziałów ratownictwa – 110, pierwszej pomocy medycznej – 398, odkażania i dezaktywacji – 167.

Ukształtowany w latach siedemdziesiątych stan sił formacji samoobrony, jak się okazało, nie był ostateczny. Z momentem znowelizowania ustawy o powszechnym obowiązku obrony w czerwcu 1979 r. i tym samym podniesienia obrony cywilnej do rangi jednej z zasadniczych części systemu obronnego, zmieniła się nazwa formacji i ich organizacja. Ustawa postanowiła bowiem: „podstawowymi jednost-

¹⁴³ Zob. *Uchwała Komitetu Obrony Kraju nr 02/70 z dnia 20 marca 1970 r. w sprawie militaryzacji*, „Biuletyn KOK” 1975, nr 20-A.

¹⁴⁴ Zob. *Uchwała Komitetu Obrony Kraju z dnia 15 września 1975 r. w sprawie formacji samoobrony*, Monitor Polski z 1975 r., nr 32.

kami organizacyjnymi, przeznaczonymi do wykonywania zadań obrony cywilnej, są formacje obrony cywilnej". Ustawodawca ustanowił inną niż posiadały formacje samoobrony organizację oddziałów obrony cywilnej. Wprowadził formacje ogólnego przeznaczenia i formacje specjalistyczne. Odstąpił od specjalistycznych oddziałów samoobrony przewidzianych do militaryzacji. Dopuścił też możliwość tworzenia (z upoważnienia naczelnych władz państwa) innych oddziałów o ogólnym i specjalistycznym przeznaczeniu.

Przejście z organizacji oddziałów samoobrony na formację obrony cywilnej nie nastąpiło jednak szybko. Potrzebne były bowiem szczegółowe wytyczne władz w tej sprawie, a poza tym na przeszkodzie stało wprowadzenie stanu wojennego w kraju. W następstwie przez trzy kolejne lata ZOS-y, TOS-y i SOS-y, a także odpowiednie grupy samoobrony, funkcjonowały tymczasowo jako zakładowe, terenowe i specjalistyczne oddziały obrony cywilnej. Na mocy uchwały Rady Ministrów z 1980 r., zmienionej w 1982 r., utworzono oddziały do pełnienia zasadniczej służby w obronie cywilnej. W rozumieniu ustawy polegała ona na odbywaniu w czasie pokoju tej służby lub szkoleniu poborowych oraz ćwiczeń, zaś w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny – czynnej służby w obronie cywilnej¹⁴⁵.

Do pełnienia w czasie pokoju zasadniczej służby w obronie cywilnej (24 miesiące lub 3 lata w dwóch okresach), poborowych kierowano przez wojskowe komendy uzupełnień (WKU). W czasie jej pełnienia nosili tytuł junaka, specjalne umundurowanie i oznaki obrony cywilnej.

Utworzono cztery rodzaje oddziałów OC:

1) skoszarowane oddziały ratownictwa ogólnego w ochotniczych hufcach pracy. Junacy byli umundurowani w odzież ustaloną dla formacji obrony cywilnej. Zaraz po wcieleniu odbywali dwutygodniowe szkolenie specjalistyczne systemem ciągłym, w pozostałych okresach – jeden dzień w tygodniu;

2) oddziały przy wojewódzkich komendach straży pożarnych. Junacy przechodzili tutaj przeszkolenie OC i w zakresie przeciwpożarowym, byli umundurowani w odzież według wzoru straży pożarnych;

3) oddziały specjalistyczne przy jednostkach i instytucjach podległych ministrowi obrony narodowej i formowanych przez szefa Sztabu Generalnego WP do następujących celów: ochrony obiektów, ratownictwa technicznego, ochrony pożarowej. Oddziały zorganizowano w plutony i drużyny. Junacy szkolili się według programu ustalanego przez szefa OC Kraju;

4) oddziały straży przemysłowej w zakładach pracy, tworzone przez właściwych ministrów w uzgodnieniu z MSW. Junacy szkolili się 1 dzień w tygodniu i umundurowani byli w odzież według wzoru straży przemysłowej.

Organizacja oddziałów OHP do pełnienia służby w obronie cywilnej uzyskała dogodne warunki rozwoju z chwilą decyzji Rady Ministrów z grudnia 1982 r. o wy-

¹⁴⁵ Zob. Uchwała Rady Ministrów nr 85 w sprawie oddziałów obrony cywilnej do odbywania zasadniczej służby w obronie cywilnej, Monitor Polski z 1980 r., nr 23 i z 1982 r., nr 3.

łączeniu OHP z organizacji młodzieżowych i podporządkowaniu ich ministrowi obrony narodowej. Z jej mocy szef OC Kraju uzyskał pełnomocnictwa do sprawowania nadzoru nad pełnieniem tego rodzaju służby przez poborowych. Przy okazji ustanowiono tylko jeden rodzaj formacji w OHP – oddziały ratownictwa ogólnego OC.

Komendantami kompanii i plutonów w tych oddziałach byli z reguły żołnierze rezerwy, zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. W 1984 r. utworzono w Węgorzewie szkołę oficerów rezerwy, kształcąca kadre oddziałów ratownictwa ogólnego OHP.

Zasady służby w wymienionych oddziałach OC były wzorowane na regułach zasadniczej służby wojskowej, począwszy od trybu przeznaczenia a skończywszy na zwalnianiu po jej odbyciu (np. przenoszenie do rezerwy). Podobieństwo to odnieść też można do dyscypliny, zwłaszcza do ustalonych zasad wyróżniania i karaniania za przewinienia, uprawnień przysługującym osobom w związku z pełnieniem tej służby oraz członkom ich rodzin, a także do struktur organizacyjnych oddziałów (np. drużyny, plutony, kompanie). Oczywiście były i odrębności, polegające m.in. na możliwości zarobku, braku stopni.

Zorganizowanie oddziałów do pełnienia zasadniczej służby w obronie cywilnej i oparcie ich na wzorach wojskowej organizacji, stwarzały nowe możliwości. Skoszarowane oddziały były dyspozycyjne, a obowiązująca dyscyplina w zasadniczy sposób podnosiła ich mobilność.

Szef OC Kraju posiadał wobec nich jedynie uprawnienia normotwórcze. Jednak w razie zaistnienia zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, oddziały te, jak i inne formacje OC, miałyby przejść pod bezpośrednie kierownictwo szefów obrony cywilnej.

Formacje przeznaczone do pełnienia zasadniczej służby w obronie cywilnej przetrwały około 10 lat. Pod koniec 1991 r. zniesiono je w OHP, zaś rok później Rada Ministrów usunęła formacje z OHP, a hufce oddała z powrotem nadzorowi ministra pracy.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 1993 r. uprawnienia do tworzenia oddziałów OC nadano szefowi OC Kraju, który kierował się w tym zakresie przepisami ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP.

Formacje OC prowadziły pokojową działalność, przygotowując się do wyznaczonych im celów, szkoliły się, niektóre z nich uczestniczyły w akcjach usuwania klęsk żywiołowych. Zaistniała jednak sytuacja szczególna, w której postawiono przed niektórymi z nich zadania wyjątkowe.

W okresie od 13 grudnia 1981 r. do 6 stycznia 1983 r. obowiązywał w Polsce stan wojenny. Na podstawie dekretu z 13 grudnia 1981 r., wprowadzającego stan wojenny na terytorium PRL, wszystkie osoby wchodzące w skład formacji obrony cywilnej przechodziły do bezpośredniego pełnienia tzw. czynnej służby cywilnej – tak jak to stanowiła ustawa o powszechnym obowiązku obrony na czas zagrożenia

bezpieczeństwa państwa i wojny. Faktycznie obowiązkiem tym obciążono tylko niektóre formacje, wskazane w zarządzeniach szefa OC Kraju nr 15 i 16.

Obowiązkiem pełnienia czynnej służby objęto osoby posiadające przydziały organizacyjno-mobilizacyjne do specjalistycznych formacji pierwszej pomocy medycznej i technicznych, formacji służb przeciwpożarowych, medyczno-sanitarnych, ratownictwa technicznego, wchodzących w skład terenowych i zakładowych oddziałów OC. Ponadto pracownicy cywilni terenowych inspektoratów obrony cywilnej automatycznie przechodzący do służby w wymienionych formacjach oraz wszystkie komendy formacji OC¹⁴⁶.

Nieco inaczej potraktowano pełnienie służby w formacjach OC istniejących w zmilitaryzowanych zakładach pracy. Do tej służby, miały bowiem zastosowanie przepisy służby w jednostkach zmilitaryzowanych, ujęte w ustawie o powszechnym obowiązku obrony. Czyli jednostka zmilitaryzowana OC mogła być skoszarowana oraz przydzielona dowódcy wojskowemu, szefowi OC województwa lub określonemu ministrowi.

Spełnianie obowiązku czynnej służby przewidziano w dwóch formach:

- 1) pozostawanie w stałej gotowości do natychmiastowego stawienia się w formacji na żądanie władz,
- 2) pełnienie służby skoszarowanej.

Pełnienie czynnej służby w OC oraz służby w jednostkach zmilitaryzowanych miało na celu prowadzenie w razie potrzeby akcji ratowniczych i niesienie pomocy przez wyznaczone formacje poszkodowanym ludziom i miejscowościom.

Pod koniec 1983 r. Rada Ministrów, podejmując uchwałę w sprawie obrony cywilnej, postanowiła: „*Formacjami obrony cywilnej do wykonywania zadań ogólnych są zakładowe i terenowe oddziały i pododdziały ratownictwa ogólnego, oddziały i pododdziały służb, oddziały w których jest odbywana zasadnicza służba OC, specjalistyczne oddziały techniczne*”. Zrezygnowano zatem z jednostek przewidzianych do militaryzacji w OC i wprowadzono nowe, tzw. zgrupowanie jednostek ratowniczych.

Uchwała jednocześnie ustaliła zasady tworzenia i przeznaczenia formacji obrony cywilnej, ich ramowe struktury organizacyjne i podporządkowanie.

Konkretyzując ustalenia ustawowe dotyczące formacji przeznaczonych do zadań ogólnych, uchwała wyjawiała, iż: „*jej intencją było to, aby każda jednostka struktury organizacyjnej państwa, zakład pracy, podstawowa jednostka terenowa, wieś sołecka, osiedle, posiadała własną, nawet najmniejszą formę obrony cywilnej ogólnego przeznaczenia*”.

Drugim rodzajem formacji były formacje służb obrony cywilnej tworzone w zakładach pracy. W uchwale przewidziano jedenaście takich służb. Dano jednocześnie możliwość formowania dodatkowych specjalistycznych służb – ochrony zwie-

¹⁴⁶ Zob. Zarządzenie Szefa OC Kraju z dnia 12 grudnia 1980 r. w sprawie pełnienia czynnej służby w obronie cywilnej w czasie obowiązywania stanu wojennego, Monitor Polski z 1981 r., nr 30.

rząt gospodarczych, ochrony pasz i innych właściwych dla gospodarki rolnej, oddziały ratownictwa elektrycznego lub ratownictwa gazowego itd.

Zmiany w organizacji formacji obrony cywilnej były nader istotne. Dotąd bowiem oddziały formacji samoobrony stanowiły zestaw różnych służb specjalistycznych, dobranych odpowiednio do przekroju zadań ratunkowych w miejscu ich formowania i działania. W nowej strukturze służby specjalistyczne zostały w zasadzie oddzielone od oddziałów ogólnoratowniczych.

Za słuszością dotychczasowej organizacji formacji, gdy wchodziły w nie służby specjalistyczne, przemawiał pewnego rodzaju uniwersalizm, czyli zdolność do samodzielnych prac ratunkowych w szerokim przekroju. Tej cechy brak było natomiast w nowej organizacji formacji ratowniczej ogólnego przeznaczenia.

Zmiany wprowadzone w 1983 r. dotyczyły też wielkości formacji. Dotąd formacje TOPL, a następnie samoobrony, składały się w zasadzie z oddziałów o różnej organizacji wewnętrznej, np. drużyn, sekcji, czasem plutonów i kompanii. Teraz ustanowiono trzy rodzaje jednostek: zgrupowanie jednostek ratowniczych, oddziały, samodzielne pododdziały.

Jednostką podstawową formacji był nadal oddział jako batalion, czasem kompania. Stworzenie dużych jednostek uzależniono od spełnienia trzech warunków: wystarczające zasoby ludzkie, możliwości materiałowo-sprzętowe oraz przewidywane zadania ratownicze w większych jednostkach administracyjnych i gospodarczych. Jeżeli warunki te okazywały się niewystarczające, wówczas powoływano samodzielne pododdziały. W tym wypadku „samodzielny” oznaczało, iż nie stanowił on części oddziału. Mogła to być kompania, pluton albo drużyna.

Nowy rodzaj formacji, tzw. zgrupowanie jednostek, tym się różniło od pozostałych, że zgrupowanie organizowano doraźnie z oddziałów, samodzielnych pododdziałów ogólnego i specjalistycznego przeznaczenia, oddziałów do pełnienia zasadniczej służby w OC, a także innych jednostek, np. przydzielanych jednostek zmilitaryzowanych i wojskowych. Przewidywano, iż mogło ono liczyć od kilku do kilkunastu tysięcy osób. Zgrupowanie przewidziano do działań w rejonach szczególnie rozległych zniszczeń.

Zgrupowanie było jednostką dyspozycyjną szefa OC Kraju bądź szefa OC województwa i miasta szczególnie zagrożonego.

Zatem, w wyniku realizacji uchwały rządowej z 1983 r. w modelu sił OC znalazły się formacje jednostek ogólnego i specjalistycznego przeznaczenia, ZJR – o charakterze związku taktycznego – oraz niewielka liczba jednostek przewidzianych do militaryzacji o charakterze specjalistycznym.

Formacje kompletowano na zasadzie pełnienia zasadniczej służby w formacjach OC i służby w oddziałach przewidzianych do militaryzacji. Przydziały do niej nadawały – z wyjątkiem służby zasadniczej – te same organy, które były uprawnione do tworzenia oddziałów i pododdziałów formacji OC. Osoby te musiały spełniać określone przepisami warunki, np. zdolni do służby ze względu na stan zdro-

ograniczeń, niebędące na przydziałach jednostek wojskowych i jednostek zmilitaryzowanych).

Osoby pełniące służbę w obronie cywilnej były uprawnione do używania znaków i odznak zapewniających im ochronę prawną. Odznaką wprowadzoną w 1981 r., był międzynarodowy znak rozpoznawczy OC – trójkąt równoboczny na tle pomarańczowym z napisem „Obrona cywilna PRL” (rys. 4). Drugim znakiem o znaczeniu wewnętrznym był stylizowany wizerunek orła z literami „OC” (rys. 5). Oba te znaki były elementami umundurowania, pierwszy z nich był noszony na lewym rękawie, drugi na nakryciu głowy. Na lewej kieszeni kurtki umieszczono emblematy formacji: w kolorze zielonym – terenowej, jasnogranatowym – zakładowej, pomarańczowym – w OHP, khaki – w oddziałach przy instytucjach wojskowych, strażach pożarnych i strażach przemysłowych. W emblematach uwzględniano także pełnioną funkcję oraz oznaczenia symbolami danej służby specjalistycznej. Nowe odznaki, uwzględniające symbolikę RP, szef OC Kraju wprowadził w połowie 1995 r.



Rys. 4. Odznaka obrony cywilnej z 1981 r.



Rys. 5. Specjalna odznaka obrony cywilnej

Zasady tworzenia, organizacji i zadań formacji OC zostały szczegółowo uregulowane przepisami odnośnie do ratownictwa ogólnego przez szefa OC Kraju, a w pozostałych przez poszczególnych ministrów odnoszących się do poszczególnych formacji służb OC.

Do formacji służb OC (schemat 5) zaliczono: oddziały i samodzielne pododdziały w następujących specjalnościach: pierwszej pomocy medycznej, ochrony płodów rolnych i produktów żywnościowych oraz zwierząt gospodarskich i pasz, likwidacji skażeń, ratownictwa budowlanego, ratownictwa komunalnego, ratownictwa energetycznego, ochronowa, przeciwpożarowa, porządkowo-ochronna, łączności, zaopatrzenia. Dotąd część tych służb występowała w składzie formacji samoobrony lub jako specjalistyczne formacje samoobrony. Budowa organizacyjna tych jednostek nie odbiegała od ogólnego modelu każdej innej formacji OC – oddział składał się z jednej lub kilku kompanii. Pododdziałem zaś mogła być kompania, pluton lub nawet drużyna. Ale w poszczególnych służbach można było spotkać budowę specyficzną, np. oddziały pierwszej pomocy medycznej (OPPM) dzieliły się na dwa typy: A – większy, liczący 138 osób i obsadzony większą liczbą lekarzy o zróżnicowanej specjalności i personelu medycznego, oraz typ B – mniejszy liczebnie (30 osób).

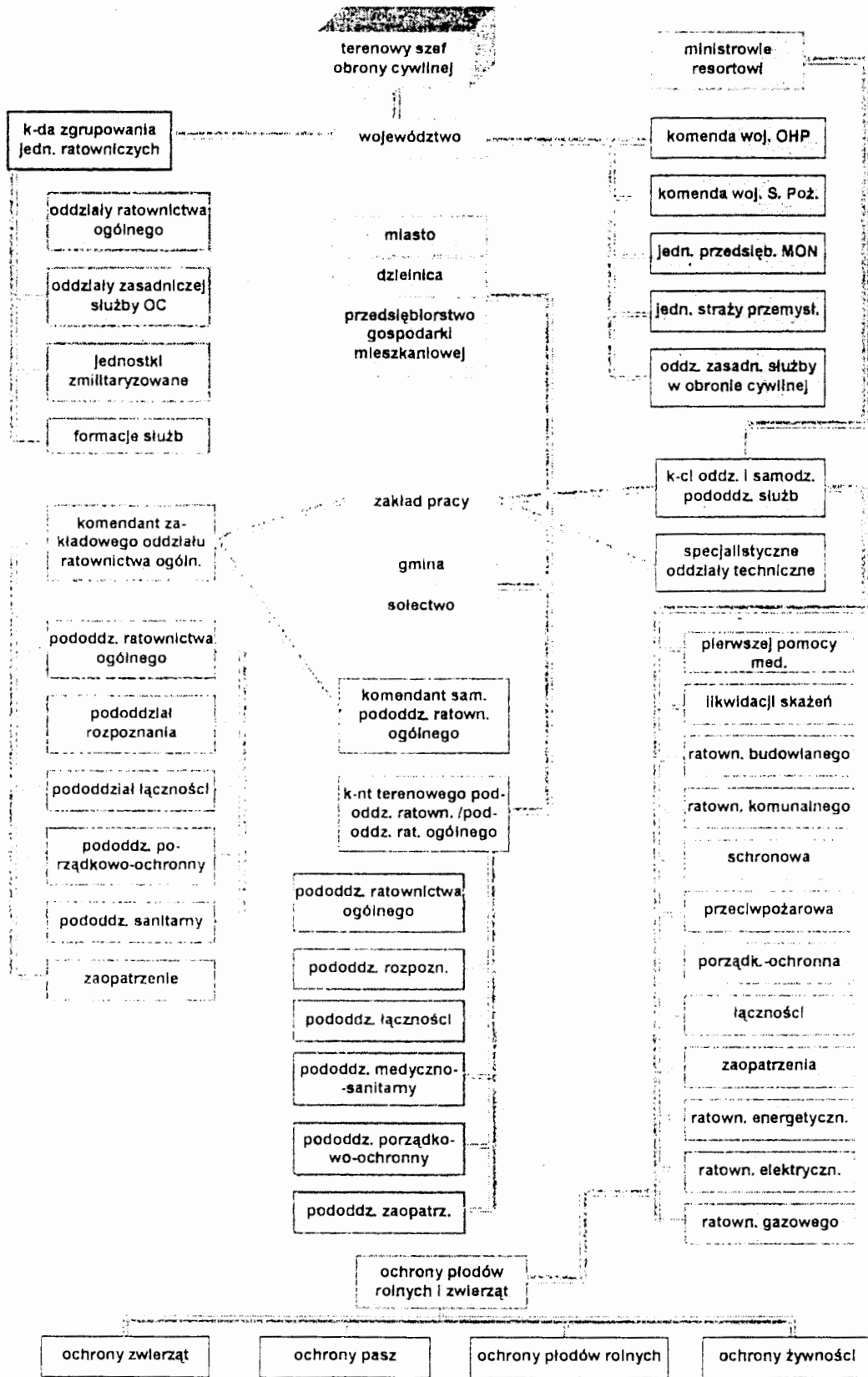
Taka formacja, jak służba ochronowa, występowała w zasadzie tylko w składzie samodzielnej drużyny.

Liczebność formacji – według danych Inspektoratu OC Kraju z 1984 r. – była znaczna i wynosiła: 11 631 oddziałów ratownictwa ogólnego, 2654 oddziałów specjalistycznych i 630 przewidzianych do militaryzacji. W porównaniu z 1970 r. ogólna liczba formacji wprawdzie się nie zmieniła, lecz liczba formacji specjalistycznych wzrosła aż czterokrotnie. Wśród formacji służb specjalistycznych było m.in.: 350 oddziałów ratownictwa technicznego, prawie 150 oddziałów pierwszej pomocy medycznej, około 40 oddziałów odkażania i dezaktywacji, 700 oddziałów służby przeciwpożarowej. W formacjach OC służyło: w 1970 r. – 2650 tys. osób, w 1980 r. – 1650, w 1984 r. – 1452 osoby. Spadek osób uczestniczących w formacjach być może miał wartość fikcyjną, gdyż do lat 70. w części formacji znajdowali się ochotnicy ujmowani w statystykach niedokładnie¹⁴⁷.

W następujących latach udział ludności w formacjach odbywał się już na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku obrony i przez to dane odnoszące się do lat 80. można by uznać za bardziej miarodajne.

¹⁴⁷ Informacje dotyczące liczby formacji obrony cywilnej w poszczególnych okresach, znajdują się w następujących materiałach: *Notatka służbowa w sprawie stanu oddziałów samoobrony*, 1967 r., arch. IOT nr 986/47; *Sprawozdanie Inspektoratu PS za 1968 r.*, arch. IOT nr 1110/4; *Informacja o stanie przygotowania ochrony ludności*, arch. IOT nr 1138/52; *Potrzeby jednostek przewidzianych do militaryzacji*, arch. IOT nr 1150/5; E. Rogala, *Nie wychodzić przed orkiestrę*, „Przegląd Obrony Cywilnej” 1995, nr 5.

Formacje obrony cywilnej w 1984 r.



Liczby nie stanowią jednak o wartości formacji OC. Dopiero po uwzględnieniu innych kryteriów można oceniać ich znaczenie. Jednym z nich jest chociażby wyposażenie formacji w sprzęt. Były one zaopatrywane tradycyjnie z dwóch źródeł: centralnego (sprzęt specjalistyczno-wojskowy) i miejscowego. To ostatnie źródło wiązało się ze świadczeniami rzeczowymi na rzecz obronności kraju, określanymi przez ustawę o powszechnym obowiązku obrony i zarządzeniami wykonawczymi Rady Ministrów. Poziom zaopatrzenia w sprzęt specjalistyczno-wojskowy wynosił w 1978 r. 50,3%.

Optymalne warunki zaopatrywania formacji ze źródeł miejscowych zaistniały dopiero po 1973 r. W tym czasie Inspektorat OC rozpoczął serię publikacji o charakterze instruktażowym na temat wykorzystania urządzeń z gospodarki narodowej dla celów obrony cywilnej¹⁴⁸. W 1977 r. zapewniono prawo do korzystania w razie konieczności ze środków transportu kolejowego, samochodowego i wodnego. W połowie 1981 r. Rada Ministrów zagwarantowała formacjom możliwość korzystania z innych zasobów materiałowych, sprzętowych i ludzkich. Źródło to było niezwykle ważne dla formacji i ich zdolności ratunkowych. Z bilansu środków zaopatrzenia lokalnego w skali kraju można było liczyć na wykorzystanie przez formacje OC 193 pozycji sprzętu, w który można było wyposażyć 7535 grup ratownictwa technicznego. Zatem możliwość i stan wyposażenia formacji ze źródła lokalnego, były lepsze niż ze źródła centralnego. Jednak znaczna część formacji posiadała zdolność do realizacji tylko prostych prac ratunkowych.

Część w ogóle nie została wyposażona w sprzęt ani nie była wyszkolona, figurowała jednak w ewidencji. Mówiło się o nich „formacje papierowe”. Ocena taka była o tyle zasadna, bowiem w połowie lat 70. skompletowanych osobowo formacji było tylko w granicach 50–70%, zaś pod względem wyposażenia sprzętowego zaledwie 30–60%.

Ważnym kryterium jakości formacji jest ich dyspozycyjność, mierzona np. czasem zebrania się ludzi w miejscu zbiórki i osiągnięcia gotowości do działania. Z całą pewnością najwyższym wskaźnikiem mobilności charakteryzowały się skoszarowane oddziały OC do pełnienia zasadniczej służby w obronie cywilnej¹⁴⁹.

Jak pokazały różnego rodzaju sprawdziany zakładowe, oddziały mogły się stawić na zbiórce ze sprzętem w ciągu kilku godzin, terenowe zaś (spoza zakładu i w miejscach zamieszkania) od 24 do 72 godzin.

Miernikiem zdolności formacji do działań stał się niewątpliwie ich udział w usuwaniu szkód po klęskach żywiołowych i katastrofach, bowiem praktycznemu sprawdzianowi podlegało jednocześnie kilka czynników: wyszkolenie, dyscyplina,

¹⁴⁸ Zob. *Wykorzystanie sprzętu i urządzeń gospodarki narodowej do likwidacji skażeń i zakażeń*, sygn. IOCK 44/73.

¹⁴⁹ Zob. *Vademecum oficera – siły i środki OTK*, IOT 1976; *Możliwości sił i środków obrony cywilnej*, kanc. IOCK, t. 33/78; M. Szulczyński, *Osiągnięcie wyższych gotowości przez jednostki ratownicze OC*, „Przegląd Obrony Terytorialnej” 1977, nr 3; tenże, *Możliwości formacji OC*, „Przegląd Obrony Cywilnej” 1996, nr 7 i 8.

mobilność itd. Udział formacji w tego rodzaju akcjach okresu pokojowego zawarowany był od lat 60. w różnego rodzaju aktach, jak np. w uchwale KOK z listopada 1979 r. czy w nowszym dokumencie – rozporządzeniu Rady Ministrów z 1993 r. w sprawie OC.

Formacje OC w okresie pokoju były jednakże tylko stroną współdziałającą w akcjach ratowniczych. Z reguły wykonywały proste prace ratownicze, np. przy obwałowaniach rzek, ale nierzadko także prace specjalistyczne przy udzielaniu pomocy poszkodowanej ludności i inne.

„Przegląd TOPL” zamieścił na swych łamach w latach 1959–1964 opisy 114 różnych akcji ratowniczych prowadzonych przez ZOS-y. Akcje te dotyczyły: awarii przemysłowych (33), skażeń chemicznych (7), pożarów (23), powodzi (32), śnieżyc (6), innych (13). Ze statystyki wiadomo, iż tylko w latach 1962–1965 oddziały samoobrony, liczące łącznie 150 tys. ludzi, uczestniczyły w 600 akcjach ratunkowych, w następnych dwóch latach akcji takich było 400, a wzięło w nich udział 250 tys. osób z formacji.

Pod koniec lat 70. udział formacji OC zaczął skłaniać się coraz bardziej ku zabezpieczeniom przed skażeniami toksycznymi środkami przemysłowymi. W latach 80. systematycznie malała liczba zaangażowanych formacji do akcji ratowniczych okresu pokojowego. W latach 90. stały się one sporadyczne.

Po 1989 r. formacje OC znalazły się pod ciśnieniem zmian ustrojowych państwa. Zmniejszała się ich baza formowania. Malała liczba oddziałów i pododdziałów – w 1995 r. w porównaniu z latami 80. zmniejszyła się o połowę. Stopniowo spadała ich dyspozycyjność ratownicza. Z drugiej strony, na skutek rezygnacji w ustawie o powszechnym obowiązku obrony z zagadnienia militaryzacji, zniknęły w obronie cywilnej tzw. jednostki przewidziane do militaryzacji. Zniesione zostały zgrupowania jednostek ratowniczych OC. Rozporządzenie Rady Ministrów z 1993 r. utrzymało wprawdzie formacje do pełnienia zasadniczej służby w OC, ale oddało te sprawy do uregulowań szefowi OC Kraju.

Korzystając z tych uprawnień, szef OC Kraju w maju 1995 r. wyznaczył do odbywania tej służby zakładowe i terenowe oddziały OC. W ich ramach poborowi w pierwszym okresie szkolili się przez 14 dni, zaś w pozostałych – 8 godzin w dni wolne od pracy i 4 godziny w dni robocze. Do służby tej byli kierowani poborowi i rezerwiści przez wojskowych komendantów rejonowych. W porównaniu z 1983 r. zwiększyła się liczba formacji specjalistycznych do 17 (nowe: wykrywania i alarmowania, ratownictwa chemicznego, ratownictwa przeciwpowodziowego, budowy i odbudowy awaryjnych ujęć wody pitnej). Rozporządzenie określiło też podstawowe kryteria organizacyjne formacji składających się odtąd z kompanii, plutonu i drużyny.

Z opublikowanych szczegółowych danych organizacyjnych wszystkich rodzajów formacji OC w czasopiśmie „Przegląd Obrony Cywilnej” (roczniki 1994 i 1995) wynikało, iż formacje te składały się najczęściej z kompanii o średniej liczebności

130 osób, rzadziej samodzielnych plutonów i drużyn. Wskazano na dwa typy oddziałów pierwszej pomocy medycznej, różniących się liczbą personelu i możliwościami udzielania pomocy rannym i skażonym. Podano też dość szczegółowo możliwości ratownicze każdego z rodzajów formacji, pod warunkiem pełnego ich wyposażenia.